

WYROK Z DNIA 16 WRZEŚNIA 2004 R.

SNO 31/04

Przewodniczący: sędzia SN Jerzy Steckiewicz.

Sędziowie SN: Krystyna Bednarczyk (sprawozdawca), Roman Kuczyński.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny w Warszawie z udziałem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego oraz protokolanta po rozpoznaniu w dniu 16 września 2004 r. sprawy sędziego Sądu Rejonowego w związku z odwołaniem sędziego i Ministra Sprawiedliwości od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 29 kwietnia 2004 r., sygn. akt (...)

u t r z y m a ł w m o c y zaskarżony w y r o k, a kosztami postępowania dyscyplinarnego obciążył Skarb Państwa.

U z a s a d n i e n i e

Wyrokiem z dnia 29 kwietnia 2004 r., sygn. akt (...) Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uznał obwinionego sędziego Sądu Rejonowego za winnego tego, że w dniu 4 marca 2004 r. w A. będąc w stanie nietrzeźwości (1,84 promile alkoholu w wydychanym powietrzu) prowadził samochód marki „Audi”, czym uchybił godności sędziego i za to przewinienie na podstawie art.107 § 1 w zw. z art. 109 § 1 pkt 4 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych wymierzył mu karę dyscyplinarną przeniesienia na inne miejsce służbowe.

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny ustalił, że obwiniony pracuje w sądownictwie od 20 lat, w tym od 15 lat zajmuje różne funkcje w Sądzie Rejonowym w B. Od dnia 1 lipca 1989 r. pełnił funkcję przewodniczącego

Wydziału Rodzinnego i Nieletnich, w latach 1990-1994 był wiceprezesem, a od roku 1994 prezesem Sądu Rejonowego. Przez cały okres pracy zamieszkiwał z rodziną w A. w odległości około 10 km od B. i dojeżdżał do pracy własnym samochodem. W dniu 4 marca 2004 r. przyjechał do pracy samochodem, który zaparkował pod budynkiem sądu. W godzinach pracy umówił się telefonicznie ze znajomym na spotkanie po godzinie 15⁰⁰. Na tym spotkaniu chciał omówić kwestię umieszczenia córki w dobrym szpitalu, zaś znajomy miał mu w tym pomóc. Powodem tego spotkania był fakt, że stan zdrowia córki od szeregu lat jest zły, przy czym choroba nie jest do końca rozpoznana. Mimo długiego okresu leczenia i częstych pobytów w szpitalu stan jej zdrowia pogarsza się. Udając się na spotkanie obwiniony kupił butelkę dobrego alkoholu i umówił się z bratem, że ten przyjedzie po niego około godziny 20⁰⁰. Będąc u znajomego obwiniony pił z nim alkohol. Około godziny 18⁰⁰ żona poinformowała go telefonicznie, że stan zdrowia córki znacznie się pogorszył, ma duszności i wysoką gorączkę. Poprosiła męża o powrót do domu. Obwiniony próbował telefonicznie porozumieć się z bratem, aby po niego przyjechał, jednak telefon nie odpowiadał. Po stwierdzeniu, że na postoju nie ma taksówek obwiniony udał się na parking sądowy, wsiadł do samochodu i pojechał w kierunku A. Mimo wypitego alkoholu czuł się dobrze. W A. około godziny 19³⁰ został zatrzymany przez funkcjonariuszy policji. Wobec funkcjonariuszy zachowywał się poprawnie, nie utrudniał kontroli i nie powoływał się na immunitet. Przeprowadzone za pomocą alkomatu badanie wykazało kolejno 1,84, 1,91 i 1,65 promila alkoholu w wydychanym powietrzu.

Stan faktyczny został ustalony na podstawie zeznań świadków i wyjaśnień obwinionego, które to dowody logicznie się uzupełniają. Czyn sędziego polegający na prowadzeniu samochodu drogą publiczną w stanie nietrzeźwości jest bez wątpienia oczywistym i rażącym naruszeniem prawa oraz uchybieniem godności urzędu. Należy stwierdzić, że czyn ten jest ciężkim przewinieniem dyscyplinarnym, bowiem jest on zabroniony przez kodeks karny i zagrożony

karą (art. 178a § 1 k.k.). Ocenąć więc można, że jest to niejako kwalifikowany przypadek przewinienia dyscyplinarnego. Oczywistym jest też, że prowadzenie samochodu w stanie nietrzeźwości stanowi zagrożenie dla bezpieczeństwa uczestników ruchu drogowego. Wskazując na te okoliczności należy równocześnie zauważyć, że obwiniony nie wyrządził żadnej szkody innym osobom.

Dla wymiaru kary istotne znaczenie ma strona przedmiotowa, to jest sam czyn i jego charakter, w tym przypadku duża zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu. Nie można jednakże pominąć strony podmiotowej, która w tym konkretnym przypadku jest szczególnie istotna. Opinie przełożonych, sędziów i innych osób współpracujących z obwinionym charakteryzują go jako człowieka życzliwego, pracowitego, dobrego prawnika oraz sprawnego organizatora. Prezes Sądu Okręgowego wysoko oceniał pracę i postawę obwinionego i był zaskoczony tym zdarzeniem, albowiem znając obwinionego od lat nigdy nie spotkał się z tym, aby nadużywał on alkoholu. Również sędzia wizytator do spraw rodzinnych i nieletnich wyraziła zdziwienie tym zdarzeniem, gdyż dotychczasowa postawa obwinionego nie wskazywała na to, że może on się dopuścić takiego przewinienia dyscyplinarnego. W świetle tych opinii należy stwierdzić, że czyn obwinionego miał charakter odosobniony i był czymś incydentalnym we wzorowej dotychczasowej jego karierze. Przez cały okres pracy zawodowej nie był karany dyscyplinarnie ani nie otrzymał wytyku. Cieszył się szacunkiem i zaufaniem środowiska sędziowskiego, o czym najlepiej świadczy fakt wybierania go na kolejne kadencje do zgromadzenia ogólnego sędziów oraz do kolegium Sądu Okręgowego.

Rozważając kwestię kary nie można pominąć sytuacji w rodzinie sędziego, która spowodowała narastanie u niego stresu. Ojciec obwinionego sędziego z powodu poważnej choroby wymaga opieki drugiej osoby, żona jest na rencie inwalidzkiej z powodu zaawansowanej choroby stawów, a na dodatek stan córki chorującej od dłuższego czasu uległ gwałtownemu pogorszeniu. To właśnie

nagle załamanie stanu zdrowia córki spowodowało, że po otrzymanym alarmistycznym telefonie od żony zdecydował się wrócić do domu, mimo że wcześniej spożywał alkohol. Czyn jego nie był więc przejawem lekceważenia porządku prawnego i nie był spowodowany poczuciem bezkarności, lecz był następstwem szczególnej sytuacji. Prawdą jest, że od każdego sędziego wymaga się opanowania, rozwagi i umiejętności radzenia sobie z problemami życiowymi. Z drugiej strony pewne sytuacje życiowe są szczególnie ciężkimi przeżyciami i nawet osoba dojrzała oraz doświadczona może doznać załamania. Wydarzenia o charakterze losowym, jakie spotkały obwinionego, były dla niego bardzo dotkliwe.

Ważąc te wszystkie okoliczności Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uznał, że karą właściwą jest przeniesienie obwinionego sędziego na inne miejsce służbowe. Kara najsurowsza – złożenie sędziego z urzędu – pozostawałyby w dysproporcji do wymienionych okoliczności podmiotowych. Zdecydowanie pozytywnie należy ocenić nie tylko dotychczasowy okres pracy, ale także jego postawę po zatrzymaniu przez patrol policji. W żadnym stopniu nie próbował utrudniać wykonywania czynności przez policjantów. Od sędziego wymaga się godnej postawy i postawa obwinionego zaprezentowana wobec policji oraz w trakcie postępowania dyscyplinarnego była właśnie taka. Wyraził on żal i skruchę. Z drugiej strony wymierzenie kary łagodniejszej byłoby niewspółmierne w stosunku do wagi przewinienia dyscyplinarnego.

Od tego wyroku odwołanie wnieśli obwiniony sędzia i Minister Sprawiedliwości.

Obwiniony żądając zmiany zaskarżonego wyroku zarzucił rażąco niewspółmierność wymierzonej kary w stosunku do przewinienia dyscyplinarnego i wniósł o jej złagodzenie przez orzeczenie kary dyscyplinarnej usunięcia z zajmowanej funkcji. Uzasadniając wniosek powołał się na długoletnią nienaganną pracę i wysoką jej ocenę ze strony przełożonych. W uznaniu zasług dla sądownictwa rodzinnego otrzymał w dniu 17 grudnia 2003 r. z rąk Ministra

Sprawiedliwości medal LEX VERITAS JUSTITIA. Na tym tle zdarzenie z dnia 4 marca 2004 r. było zdarzeniem incydentalnym i absolutnie wyjątkowym, wynikającym z niekorzystnego splotu szeregu okoliczności. Powołał się także na obecną trudną sytuację życiową i rodzinną, śmierć ojca, chorobę żony, dalsze pogorszenie stanu zdrowia córki leczonej się aktualnie w szpitalu oraz fakt, że oprócz niej ma na utrzymaniu jeszcze trzy uczące się córki. Wykonanie orzeczonej kary dyscyplinarnej, związane z koniecznością wykonywania pracy w innej miejscowości, pozbawi go możliwości codziennego dbania o rodzinę.

Minister Sprawiedliwości żądając zmiany zaskarżonego wyroku zarzucił rażąco niewspółmierność orzeczonej kary dyscyplinarnej w stosunku do przypisanego przewinienia dyscyplinarnego i wniósł o jej zaostrzenie przez wymierzenie kary dyscyplinarnej złożenia sędziego z urzędu. Zdaniem Ministra Sprawiedliwości orzeczonej kara nie jest adekwatna do stopnia winy obwinionego oraz do charakteru i wagi popełnionego przewinienia, zwłaszcza do jego szkodliwości społecznej, szkodliwości dla dobra wymiaru sprawiedliwości, a nadto nie spełnia należycie celów zapobiegawczych. Sąd Dyscyplinarny wprawdzie zauważył, że popełnione przewinienie ma znamiona czynu zabronionego z art. 178a § 1 k.k., jednak nie docenił tej okoliczności przy wymiarze kary. Tymczasem, jak słusznie zauważył Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 8 maja 2002 r., SNO 08/02 (OSND I-II/2002, poz. 4), przewinienia służbowe zawierające znamiona przestępstwa stanowią najcięższą kategorię przewinień służbowych sędziów. Ponieważ zachowanie obwinionego zrealizowało znamiona czynu zabronionego, którego strona podmiotowa polega na umyślności, stopień zawinienia obwinionego należy ocenić jako drastycznie duży. Jego zachowanie wyraziło całkowite lekceważenie dla obowiązującego porządku prawnego. Nic nie stało bowiem na przeszkodzie szybkiego, chociaż mniej komfortowego, powrotu do miejsca zamieszkania środkami transportu zbiorowego, lub telefonicznego wezwania taksówki. Wymiar kary dyscyplinarnej nie może abstrahować od szczególnie dużego stopnia

szkodliwości społecznej czynu obwinionego, uwarunkowanego również okolicznościami jego strony podmiotowej. Obwiniony prowadził samochód po drodze publicznej w stanie znacznej nietrzeźwości, który w istotny sposób obniżał jego sprawność psychomotoryczną. Zachowanie jego nie tylko realizowało znamiona umyślnego czynu zabronionego, ale stanowiło także realne poważne niebezpieczeństwo dla życia i zdrowia innych uczestników ruchu. Dopuszczając się tego czynu obwiniony podważył swój osobisty autorytet, przez co utracił kwalifikacje niezbędne do sprawowania urzędu sędziego. Sędzia powinien być nieskazitelnego charakteru (art. 61 § 1 ust. 2 Prawa o ustroju sądów powszechnych). Zarówno środowisko sędziowskie jak i opinia publiczna powinny otrzymać jednoznaczny sygnał, że tak rażąco naganne zachowanie sędziego musi prowadzić do złożenia go z urzędu. Przy wymiarze kary w niniejszej sprawie nie może ująć uwadze i to, że w tego rodzaju przypadkach, drastycznego uchybienia godności urzędu sędziego, wymogi prewencji ogólnej mają szczególnie istotne znaczenie. Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny przecenił okoliczności dotyczące osoby samego obwinionego, zwłaszcza jego dotychczasowej kariery w wymiarze sprawiedliwości oraz warunków osobistych i rodzinnych. Status sędziego wymaga nienaganej postawy w służbie i poza nią. Szczególnie wysokie wymagania spoczywają jednak na sędziach funkcyjnych o wieloletnim stażu, którzy nie tylko kształtują zewnętrzną opinię o środowisku sędziowskim, ale także kreują wewnątrzśrodowiskowe normy postępowania.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

Odwołanie obwinionego sędziego nie zasługuje na uwzględnienie. Wszystkie okoliczności, na które powołuje się on w odwołaniu – pozytywna ocena jego pracy i postawy, szczególnie stresująca sytuacja, w której doszło do popełnienia czynu, a także trudna sytuacja życiowa i rodzinna – zostały wzięte pod uwagę przez Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny przy wymierzaniu kary.

Orzeczona przez ten Sąd kara nie jest rażąco surowa. Przewidziane w art. 109 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.) kary dyscyplinarne są zróżnicowane poczynając od kary upomnienia i kończąc na karze złożenia sędziego z urzędu. Regulujący odpowiedzialność dyscyplinarną sędziów przepis art. 107 § 1 ustawy określa w sposób ogólny przewinienia dyscyplinarne wymieniając przykładowo oczywistą i rażącą obrazę przepisów prawa oraz uchybienie godności urzędu. Kary dyscyplinarne wymienione w art. 109 § 1 u.s.p. dotyczą wszystkich przewinień bez sprecyzowania, za które z nich wymierza się karę łagodniejszą, a za które surowszą. Orzeczenie odpowiedniej kary pozostawione jest ocenie Sądu Dyscyplinarnego, który powinien zachować proporcje między rodzajem przewinienia a rodzajem kary. Wymiar kary powinien być uzależniony przede wszystkim od ciężaru gatunkowego przewinienia dyscyplinarnego – niższy w przypadku zawinionego lecz drobnego uchybienia w czynnościach służbowych i wyższy w przypadku najcięższego przewinienia dyscyplinarnego jakim, jest popełnienie czynu zabronionego pod groźbą kary. Ewentualne okoliczności obciążające i łagodzące powinny być uwzględniane w dalszej kolejności. W tym przypadku czyn obwinionego kwalifikuje się do najcięższych przewinień dyscyplinarnych, zatem kara dyscyplinarna musi być odpowiednio surowa. Fakt, że orzeczona kara przeniesienia na inne miejsce służbowe jest dla obwinionego dolegliwa, nie uzasadnia jej obniżenia, gdyż jednym z celów kary jest jej dolegliwość dla dopuszczającego się przewinienia.

Nie zasługuje również na uwzględnienie odwołanie Ministra Sprawiedliwości. Sam fakt, że zachowanie obwinionego nosiło znamiona czynu określonego w art. 178a § 1 k.k. jako przestępstwo z winy umyślnej, nie uzasadnia jeszcze wymierzenia najwyższej kary dyscyplinarnej złożenia sędziego z urzędu. Przepisy kodeksu karnego różnicują ciężar gatunkowy przestępstw granicami przewidzianej kary. Czyn określony w art. 178a § 1 k.k., zagrożony karą do dwóch lat pozbawienia wolności, nie należy do przestępstw

najpoważniejszych, a ponadto został popełniony w okolicznościach, które pozwalają na łagodniejsze potraktowanie jego sprawcy. Prawdą jest, że obwiniony sędzia po wypiciu znacznej ilości alkoholu nie powinien prowadzić samochodu niezależnie od tego, czy mógł skorzystać z innego środka lokomocji czy też nie, a czyniąc to świadomie naruszył prawo powodując zagrożenie bezpieczeństwa dla uczestników ruchu drogowego. Jednak prawdą jest również, że obwiniony działał w stanie silnego stresu, skoro otrzymał alarmującą wiadomość o pogorszeniu stanu zdrowia chorej córki. Z tego powodu nie postępował racjonalnie i nie wyczerpał wszystkich możliwości szybkiego powrotu do domu. Przyczyną popełnienia przewinienia była szczególnie stresująca sytuacja w dniu zdarzenia, a nie świadome lekceważenie porządku prawnego, jak to zarzuca się w odwołaniu. Obwiniony bowiem przygotował się na to, że po wypiciu alkoholu nie będzie prowadzić samochodu, zapewniając sobie powrót do domu samochodem brata. Nieprzewidziane okoliczności spowodowały pokrzyżowanie tych planów. Zarówno okoliczności, w jakich doszło do przewinienia, jak i okoliczności dotyczące osoby obwinionego i jego sytuacji rodzinnej, dawały podstawę do wymierzenia kary łagodniejszej niż najsurowsza kara złożenia z urzędu. Orzeczona kara przeniesienia na inne miejsce służbowe, daje wystarczający sygnał, że czyny godzące w autorytet wymiaru sprawiedliwości nie pozostają bezkarne. Jest to kara dotkliwa i wymierzenie jej czyni zadość wymogom prewencji ogólnej.

Z tych przyczyn Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny na podstawie art. 437 i 456 k.p.k. w związku z art. 128 Prawa o ustroju sądów powszechnych utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.